

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI GOSPODARKI MORSKIEJ
I ŻEGLUGI ŚRÓDLĄDOWEJ
(NR 85)
z dnia 24 września 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 85)

24 września 2025 r.

Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Kacpra Płażyńskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- **informację na temat zabezpieczenia morskiej infrastruktury krytycznej przed dronami powietrznymi i podwodnymi – sytuacja obecna i plany na przyszłość.**

W posiedzeniu udział wzięli: **Cezary Tomczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, **Czesław Mroczek** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Piotr Karasiewicz** zastępca dyrektora Biura Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **gen. bryg. SG Wioleta Gorzkowska** zastępca komendanta głównego Straży Granicznej wraz ze współpracownikami, **nadinsp. Roman Kuster** I zastępca komendanta głównego Policji, **Zbigniew Muszyński** dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa, **Stefan Walowski** pełniący obowiązki wicedyrektor Departamentu Obrony Narodowej Najwyższej Izby Kontroli wraz ze współpracownikami, **płk Adam Hofman** zastępca szefa Oddziału – Zarządu Planowania Operacyjnego P3 Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, **kmdr por. Maciej Pałacha** szef Wydziału Szkolenia Zarządu Bezzałogowych Morskich Systemów Uzbrojenia Inspektoratu Wojsk Bezzałogowych Systemów Uzbrojenia, **kmdr Aleksander Urbanowicz** przedstawiciel Pionu Operacyjnego Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych, **kpt. ż. w. Tadeusz Hatałski** wiceprzewodniczący Rady Rozwoju Polskiej Marynarki Wojennej i Handlowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Ostrowska, Ewa Soroka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panowie, za chwilę zaczynamy, więc proszę o zajmowanie miejsc. Szanowni państwo, otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

W porządku obrad mamy dzisiaj jeden punkt. Jest to informacja na temat zabezpieczenia morskiej infrastruktury krytycznej przed dronami powietrznymi i podwodnymi – sytuacja obecna i plany na przyszłość. Szanowni państwo, jest to trochę kontynuacja tematu o szerszym zabezpieczeniu infrastruktury krytycznej na morzu i w portach. Takie posiedzenie Komisji mieliśmy dwa, trzy miesiące temu. Wtedy bardzo lakonicznie wspominaliśmy też kwestię systemów dronowych. Na tym posiedzeniu okazało się, zdaje się, że dyrektor do spraw bezpieczeństwa portu w Gdańsku przedstawił nam bardzo nie dobrą sytuację, polegającą na tym, że tak naprawdę, jeżeli chodzi o systemy antydronowe, nasze pełnomorskie porty po prostu nie mają takich systemów. Wiem, że na przykład Naftoport ma takie zabezpieczenie od jedyne go w pełni polskiego producenta, ale jest to oddzielna instytucja poza zarządem morskim w Gdańsku. W pozostałym zakresie infrastruktura chyba nie jest chroniona w zakresie dronów podwodnych – tutaj chyba zupełnie nikt do tej pory nie miał pomysłu, żeby się na tym skupić – ale też w zakresie dronów, które latają w powietrzu. Od tamtego posiedzenia Komisji, jak państwo wiecie, bardzo dużo się wydarzyło. Temat ten z tematu trochę bardziej angażującego ludzi, którzy interesują się wojskowością, armią, systemami bezpieczeństwa, stał się tematem powszechnym. Tak jak nas oczywiście interesowało to, w jaki sposób szczególnie porty chronią swoje niebo i to, co wpływa do portów, tak myślę, że dzisiaj też oczekiwania opinii publicznej, wszystkich Polaków są takie, żeby bardzo na poważnie zająć się tymi tematami. To już nie jest temat niszowy.

Poprosiliśmy o informacje wiele instytucji, MON, MSWiA, Ministerstwo Infrastruktury i Rządowe Centrum Bezpieczeństwa z tego względu, że dzisiejsza legislacja powoduje, że kompetencje w tym zakresie są bardzo rozproszone. Po analizie odpowiedzi, które otrzymaliśmy ze wskazanych instytucji, szczerze mówiąc, mam wątpliwości, czy do końca tak powinno być. Jak państwo wiecie, systemy antydronowe są systemami drogimi, jest to poważny wydatek, a w tej chwili podstawowym podmiotem, który powinien zajmować się zakupami takich systemów

i ich obsługą, są same te podmioty, na przykład same porty, które w ramach swoich specjalistycznych agencji ochrony powinny zaopatrywać się w takie systemy. Drodzy państwo, ja tego nie widzę, żeby nasze porty nagle co kilka lat miały wydawać po 500 mln zł na to, żeby kupować taki sprzęt i żeby firmy ochroniarskie, które są wynajmowane, albo nawet wewnętrzne oddziały tworzone przez same porty zajmowały się potencjalnym zestrzeliwaniem dronów. Może państwo ministrowie, komandorzy, państwo oficerowie przekonacie mnie, że jest inaczej, że jest to zupełnie normalne, że tak powinno być, ale zdrowy rozum podpowiada mi, że chyba nam to nie wyjdzie, jeżeli w dalszym ciągu tak miałoby pozostać.

Niestety, i to chyba też obrazuje trochę sytuację, niektóre odpowiedzi, które do nas przyszły, są bardzo szerokie, jak ta z MSWiA, ale tak naprawdę w bardzo marginalnym zakresie dotyczą samego zabezpieczenia przed dronami. A jeżeli chodzi o odpowiedź na pytania o to, jakie dzisiaj są zdolności albo jakie są plany na przyszłość, rozumiem, że może być tutaj tajemnica państwowa, mogą być jakieś działania niejawne, ale wtedy należałoby chyba poinformować, że działania niejawne w zakresie zakupowym są realizowane. Żadnej takiej informacji w przesłanych do nas dokumentach ze strony ministerstw nie ma, więc chyba jest tak, że po prostu takich systemów nie ma, ale w planach, na papierze, który dostaliśmy, na razie nie ma też ich zakupów. Nie ma wprost wskazane, że to będzie.

Ostatnio słuchałem pana wicepremiera Kosiniaka-Kamysza, który mówił, że w trybie poza-przetargowym będą dokonywane zakupy systemów dronowych w ramach pilnej potrzeby. Rozumiem, że pilną potrzebą jest to, co się dzieje na wschodniej granicy Polski. Jest to oczywiste, ale wydaje mi się, że tak samo pilną potrzebą jest uzbrojenie w takie systemy chociażby naszych portów. Jak państwo wiecie, dzisiaj ropa, gaz, surowce służące naszej gospodarce, bez których nie możemy się obyć, w zdecydowanej większości, w niektórych przypadkach prawie w 100% czy w dziewięćdziesięciu kilku procentach przyływają do nas do portów. Nie muszę państwu tłumaczyć, jak to jest ważne.

Prosząc pana ministra Cezarego Tomczyka o przedstawienie informacji z jego resortu, proszę też każdego pana ministra i kolejnych referujących ze swoich działów rządowych, proszę panów bądź panie o przedstawienie nie tylko tego, co nam wysłaliście. Dziękuję, że nam to wysłaliście, ale proszę jednak o spojrzenie z lotu ptaka. Czy uważacie, że powinno być tak, jak jest teraz? Czy ten system się sprawdzi? Nie ma na to odpowiedzi w państwa pismach. Czy powinien to jednak być jakiś zintegrowany system, jeżeli chodzi o ochronę dronową, podkreślam, dosyć drogą? Czy to powinno być tak rozczłonkowane, że jak jest drugi stopień zagrożenia, to kto inny nagle zaczyna się tym zajmować, jak jest pierwszy stopień, to same instytucje powinny się tym zajmować? Skąd powinien być na to budżet? Jeżeli to jednostki w ramach Ministerstwa Infrastruktury mają kupować systemy antydronowe, to rozumiem, że wtedy MON nie kupuje takich systemów w ramach zakupów realizowanych przez MON, tylko same porty mają kupować. Wydaje mi się to wszystko trochę bez sensu, ale przekonajcie mnie państwo, że jest inaczej albo że trzeba to zmienić, a wtedy powiedzcie jak. Proszę o informację, jak wyglądają plany, jeżeli chodzi o morską infrastrukturę krytyczną, jeżeli chodzi o porty. Jeżeli nie chcecie państwo powiedzieć, że dzisiaj nie mamy zdolności, chociaż to zostało już powiedziane na poprzednim posiedzeniu Komisji, to powiedzcie chociaż, jakie są plany, żeby zbudować zdolności. Pan minister Cezary Tomczyk.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pan przewodniczący poruszył kilka wątków. Myślę, że warto się do nich odnieść. Po pierwsze, musimy sobie zdać sprawę, że w oczywisty sposób rozmawiamy w trybie jawnym, co niesie za sobą pewne ograniczenia. Każdy, panowie ministrowie, pan minister Śliwka czy panowie, którzy byli członkami rządu, wiedzą, że sprawy, o których dzisiaj mamy rozmawiać, są informacjami absolutnie krytycznymi. Trudno oczekiwać, że w informacji, która jest dostępna – dzisiaj na sali są kamery, każdy może obejrzeć posiedzenie Komisji – będziemy mogli mówić o szczegółach, które dotyczą działalności na przykład Sił Zbrojnych w tym zakresie albo kwestii infrastruktury krytycznej. Natomiast uprzedzałbym i wolałbym, żeby też nie padały sformułowania o tym, że w jakimś porcie albo w jakiejś części infrastruktury krytycznej – akurat nie odpowiada za to minister obrony – są jakieś systemy lub jakichś systemów nie ma, jeżeli pan przewodniczący ma taką wiedzę, dlatego że jest to po prostu niepotrzebne.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

To już padło na posiedzeniu Komisji.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Ja jestem tutaj pierwszy raz. Odnoszę się do tego, co usłyszałem dzisiaj. Wydaje mi się, że to jest po prostu ważne. Według mojej wiedzy – to też nie jest oczywiście na tryb jawny – w oczywisty sposób ci, którzy odpowiadają za ochronę infrastruktury krytycznej, mówiąc o różnego rodzaju spółkach Skarbu Państwa czy różnych bardzo konkretnych instalacjach, które znajdują się na terenie państwa polskiego, dbają również o ochronę w zakresie dronów, ponieważ jest to wyzwanie, przed którym wszyscy stoimy. Na wielu poziomach trzeba sobie z tym wyzwaniem poradzić.

Po drugie, jeżeli chodzi o kwestię zmian w prawie, z punktu widzenia ministra obrony narodowej wiele rzeczy udało się zrobić, i to dzięki wszystkim państwu, dlatego że ustawa, która dotyczy szczególnych, strategicznych, kluczowych inwestycji z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, została uchwalona w Sejmie właściwie przy poparciu wszystkich środowisk politycznych, za co też dziękuję. Znalazły się tam zapisy, które dotyczą kwestii zbudowania narzędzi dla ministra obrony narodowej w zakresie zakupu zarówno dronów, jak i systemów antydronowych z pominięciem Prawa zamówień publicznych, z prowadzeniem testów wojskowych tak, żeby to wojsko decydowało, jakie systemy są potrzebne i żeby w dosyć krótkim czasie można było uzupełnić tego typu braki. Nie chcę tutaj odnosić się do tego, jaki był stan, jakie zakupy były dokonywane wcześniej, jakie są teraz. Powiem tylko tyle, że od początku roku działa Inspektorat Wojsk Bezzałogowych Systemów Uzbrojenia, że Sztab Generalny przygotował wstępną szczegółową koncepcję dronizacji w ogóle Wojska Polskiego. Są to koncepcje, które dotyczą zarówno dronów, jak i systemów antydronowych. W ciągu najbliższych tygodni i miesięcy będziemy mieli do czynienia z podpisaniem całego szeregu umów, które dotyczą zabezpieczenia Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli chodzi o systemy antydronowe i systemy rozpoznania. Zostały już uruchomione pierwsze decyzje w sprawie realizacji pilnej potrzeby operacyjnej w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o podstawową różnicę między nami a między innymi resortami, różnica jest taka, że po prostu dzielimy to na ochronę i na obronę. Obrona to są Siły Zbrojne. Działania Sił Zbrojnych w ogromnej większości są to działania w czasie kryzysu wtedy, kiedy ministrowi spraw wewnętrznych i administracji oraz jakimkolwiek innym służbom kończy się możliwość działania ze względu na brak sił i środków albo ze względu na to, że tylko Siły Zbrojne posiadają, żeby pokazać to obrazowo, chociażby myśliwce czy systemy do zwalczania rakiet. Wtedy Siły Zbrojne mają swój konkretny udział.

Chciałbym też pokazać państwu na konkretnym przykładzie, jak zadziałały różne systemy państwowe, Straż Graniczna, infrastruktura krytyczna, ci, którzy ją nadzorują wtedy, kiedy mieliśmy sytuację naruszenia polskich interesów i wielokrotnego przepływania jednego ze statków rosyjskich nad kablem czy nad kablami, które znajdują się na dnie Bałtyku. Wtedy nastąpiła reakcja spółki, czyli reakcja PSE, informacja do Sił Zbrojnych. Była reakcja polskiego rządu, premiera, a później ministra obrony. Polski okręt Marynarki Wojennej natychmiast przystąpił do działania tak, żeby sprawdzić dno Bałtyku, żebyśmy wszyscy byli pewni, że nic się tam nie wydarzyło. Był to konkretny przykład tego, jak wszystkie ministerstwa, które dzisiaj uczestniczą w przekazaniu informacji, czyli Ministerstwo Infrastruktury, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Obrony Narodowej w warunkach pokoju realizowały swoje działania w konkretny sposób.

Jeżeli chodzi o kwestie, o których rozmawiamy, przechodząc do samej informacji, na podstawie art. 5b ust. 7 pkt 1 ustawy z 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym jednolity wykaz obiektów, instalacji, urządzeń i usług wchodzących w skład infrastruktury krytycznej opracowuje dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa. Zgodnie z art. 6 ust. 5 wyżej wymienionej ustawy, obowiązek ochrony krytycznej infrastruktury spoczywa na właścicielach oraz posiadaczach samoistnych i zależnych obiektów, instalacji lub urządzeń tejże infrastruktury. Dodatkowo zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia, obiekty, w tym obiekty budowlane, urządzenia, instalacje, usługi ujęte w jednolitym wykazie obiektów, o którym wspominałem, podlegają obowiązkowej ochronie przez specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne lub odpowiednie zabezpieczenie techniczne. Od strony morza terytorialnego zadanie ochrony infrastruktury krytycznej zostało przypisane Morskiemu Oddziałowi Straży Granicznej. Z kolei w przypadku wprowadzenia drugiego lub wyższego stopnia alarmowego,

czyli BRAVO, CHARLIE, DELTA dokonuje się sprawdzenia zabezpieczeń obiektów na obszarze objętym stopniem alarmowym. Sprawdzenie zabezpieczeń w obiektach infrastruktury krytycznej przeprowadza Policja, zgodnie z ustawą o działaniach antyterrorystycznych. Dlatego w czasie pokoju rola Sił Zbrojnych sprowadza się do aktywnego wsparcia działań organów państwa podległych innym resortom niż obrona narodowa w utrzymaniu bezpieczeństwa na morzu, w tym w szczególnych przypadkach i na wniosek właściwego ministra, również w zakresie użycia środków przymusu bezpośredniego, broni i innego uzbrojenia w celu zapobieżenia, ograniczenia lub usunięcia poważnego i bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego obiektom.

Jednocześnie, w odpowiedzi na rosnące zagrożenie ze strony dronów na Morzu Bałtyckim Marynarka Wojenna podejmuje działania zmierzające do wsparcia, monitorowania i ochrony morskiej infrastruktury krytycznej, oczywiście z wykorzystaniem okrętów Marynarki Wojennej i całej infrastruktury, która jest częścią państwa i siłą rzeczy jest do dyspozycji państwa. Ponadto Siły Zbrojne biorą aktywny udział w prowadzonych obecnie dwóch wzajemnie uzupełniających się operacjach na morzu, których zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa infrastruktury podmorskiej, w tym infrastruktury krytycznej. Jest to prowadzona przez Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych operacja ZATOKA. Tutaj mamy działalność operacyjną Marynarki Wojennej, która zapewnia utrzymanie wymaganego poziomu bezpieczeństwa na Morzu Bałtyckim. To jest nowa misja, to jest nowa operacja. Ostatnie miesiące pokazują na przykładzie, o którym mówiłem, że operacja ta była bardzo potrzebna. Jest także wzmożona aktywność, jeżeli chodzi o Baltic Sentry. Są też inne operacje takie jak Air Policing albo operacja, która dotyczy zabezpieczenia granicy. W ramach tych operacji albo tych inicjatyw zarówno Marynarka Wojenna, jak też polskie lotnictwo czy Siły Zbrojne wydzielają siły i środki w celu wspomoczenia innych resortów w zakresie, o który resorty te występują, albo w zakresie, w których w Ministerstwie Obrony Narodowej uznamy, że jest to konieczne.

Oczywiście obserwujemy wszystko to, co się dzieje. W większości kwestii uczestniczymy bezpośrednio. Mamy przecież za sobą doświadczenia z nocy z 9 na 10 września, ale mamy sytuacje, z którymi mieliśmy do czynienia, chociażby w Danii, jeżeli chodzi o ochronę lotnisk, naruszenie estońskiej przestrzeni powietrznej. Ze wszystkich tych sytuacji na poziomie zarówno NATO, jak i narodowym staramy się wyciągnąć daleko idące wnioski, co też ma miejsce na naszej ziemi w związku z tym, że po tych sytuacjach mamy do czynienia z przekazaniem kolejnych elementów uzbrojenia na rzecz czy do dyspozycji Dowództwa Operacyjnego Rodzajów Sił Zbrojnych tak, żeby mogły być użyte na naszym terenie właśnie w zakresie obrony przeciwrakietowej, przeciwlotniczej czy przeciwdronowej. Właściwie mówimy tutaj o domenie powietrznej. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan minister Mroczek.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, tematyka ochrony infrastruktury krytycznej była przedmiotem obrad Komisji już dwa razy w ostatnich kilku tygodniach. Przedstawialiśmy obowiązujące w Polsce w tym zakresie regulacje prawne. Cały system, który służy ochronie infrastruktury krytycznej, opisujemy w materiale, o którym pan przewodniczący mówił, przesłanym przez ministra spraw wewnętrznych i administracji. Wskazujemy na zmiany, które są dokonywane tak, żeby cały system działał skutecznie i sprawnie. Pan przewodniczący wyraził myśl, że materiał jest co prawda obszerny, natomiast nie ma w nim informacji żądanych z punktu widzenia konkretnych rozwiązań. I nie może być, dlatego że proszę państwa, przypomnijmy sobie, jak system działa. Główny obowiązek, może nie główny, ale w pierwszym rzędzie obowiązek ochrony infrastruktury krytycznej ciąży na operatorach infrastruktury. Działania w tym zakresie są oczywiście opisane w planach ochrony, które muszą być uzgadniane z organami władzy państwowej. W ramach systemu swoje zadania i odpowiedzialność mają instytucje państwa, służby państwowe, takie jak Straż Graniczna, Policja i inne służby, Wojsko, które mogą i muszą wspierać działania operatorów w zakresie ochrony infrastruktury krytycznej. Wskazywaliśmy na to, że w ostatnich miesiącach podjęte zostały prace, które w zasadniczy sposób wzmacniają system.

Większość rozstrzygnięć w tym zakresie, może powiem inaczej, niektóre już stały się obowiązującymi normami prawa, zostały wprowadzone do polskiego porządku prawnego, tak jak podstawy prawne do obezwładniania i neutralizacji bezzałogowych statków powietrznych.

Zmieniliśmy ustawę o środkach przymusu bezpośredniego tak, żeby wskazać konkretne narzędzia do zwalczania bezzałogowców. W nowelizacji ustawy o zarządzaniu kryzysowym pan dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa Zbigniew Muszyński przygotował wiele zmian, które usprawniają system ochrony infrastruktury krytycznej. Między innymi tam zawarte są regulacje dotyczące podstawy prawnej. Wprowadzamy podstawę prawną oraz konkretne środki przymusu bezpośredniego. Zmienimy w tym zakresie również ustawę o środkach przymusu bezpośredniego, wskazując konkretne narzędzia, którymi będzie można zwalczać bezzałogowce morskie i lądowe.

Jeżeli państwo, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, poproszę pana dyrektora Muszyńskiego, żeby w skrócie podał najważniejsze informacje zawarte w materiale, który przesłaliśmy do państwa, a o których jeszcze nie wspomniałem. Natomiast chcę powiedzieć, że z punktu widzenia naszych instytucji, w szczególności Straży Granicznej, która ma zadania związane z dbaniem o bezpieczeństwo i morskiej infrastruktury, i infrastruktury krytycznej, na marginesie wspomnę, że w ustawie jest również inicjatywa dotycząca powołania Centrum Bezpieczeństwa Morskiego. Cały czas wzmacniamy nasze instytucje, nasze służby, Straż Graniczną. Uchwaliliśmy, za chwilę będzie przyjęty nowy plan modernizacji na lata 2026-2029, który będzie miał rekordowe finansowanie na poziomie 13 mld zł, z czego 11,5 mld zł będą stanowiły wydatki rzeczowe na wzmocnienie służb. W poprzednim planie na wzmocnienie służb w zakresie sprzętu, uzbrojenia, samych instytucji było 5 mld zł, a teraz będzie 11,5 mld zł. Oczywiście Straż Graniczna ma tam swoją mocną pozycję. Największe wydatki z uwagi na wielkość formacji będą na Policję.

Jeszcze raz chcę wyraźnie podkreślić, że patrzymy na ochronę infrastruktury krytycznej jako na cały system, który bardzo mocno wzmacniamy poprzez zmianę ustawy o zarządzaniu kryzysowym. Podpytywałem tutaj. Jest to na etapie pracy rządowej, jesteście przed posiedzeniem Stałego Komitetu Rady Ministrów. Za chwilę skończy się legislacja rządowa. Panie przewodniczący, proszę państwa, będziecie państwo mogli analizować przepisy i decydować o ich przyjęciu. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, w krótkim uzupełnieniu tego, co powiedziałem, pan dyrektor Mariusz Cichomski z Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Cichomski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, z punktu widzenia tematu dzisiejszego posiedzenia zwrócę uwagę na jeszcze jedną kwestię. Od 16 kwietnia 2022 r. obowiązuje w Polsce drugi stopień alarmowy w czterostopniowej skali, natomiast od 6 października 2022 r. stopień ten dotyczy również polskiej infrastruktury energetycznej znajdującej się, umiejscowionej poza granicami Rzeczypospolitej. Jest to kluczowe z punktu widzenia chociażby tego, w jaki sposób działania są realizowane przez służby. Stopień alarmowy to przede wszystkim sygnał dla służb co do sposobu wykonywania zadań, sposobu monitorowania zagrożeń. Działaniami objęte są znacznie szersze elementy, nie tylko kwestia terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, ale chociażby wyłączna strefa ekonomiczna, do której zastosowanie ma również ustawa o działaniach antyterrorystycznych.

Szanowni państwo, wspominane już dzisiaj plany zabezpieczenia obiektów infrastruktury krytycznej, przyjmowane przede wszystkim w oparciu o ustawę o zarządzaniu kryzysowym, ale też plany bezpośrednio powiązane z bezpieczeństwem na podstawie ustawy o ochronie osób i mienia to bardzo rozbudowane dokumenty zawierające między innymi załączniki antyterrorystyczne uzgadniane nie tylko z Policją, ale przede wszystkim z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Są to bardzo szczegółowe niejawnie procedury reagowania w przypadku wystąpienia zagrożenia albo bezpośredniego zamachu terrorystycznego, które jednoznacznie wskazują na sytuację w przypadku zdarzenia, jak też na sposób powiązania pomiędzy specjalistycznymi uzbrojonymi formacjami ochronnymi a służbami państwowymi, przede wszystkim Policją, ale również Strażą Graniczną, podejmującymi określonego rodzaju działania. I to, co należy podkreślić, to to, że zgodnie z ustawą o działaniach antyterrorystycznych, ale też ustawą o Policji, to Policja jest wskazana jako służba wiodąca w zakresie neutralizacji działań w przypadku zamachu terrorystycznego, czyli w zakresie prowadzenia działań kontrterrorystycznych.

Natomiast zakres zadań realizowanych przez formacje podległe ministrowi spraw wewnętrznych i administracji jest znacznie większy w kontekście problematyki ochrony morskiej

infrastruktury krytycznej albo portowej infrastruktury krytycznej. Patrząc na działania realizowane przez Straż Graniczną, przede wszystkim należy wskazać na to, że Straż Graniczna za pomocą statków powietrznych na bieżąco monitoruje sytuację, zagrożenia ze strony morza w kontekście różnego rodzaju zagrożeń, w tym typowo granicznych, ale też zagrożeń związanych z potencjalnymi działaniami o charakterze sabotażowym. Z drugiej strony Straż Graniczna jest bezpośrednio odpowiedzialna za kwestie związane z eskortą statków LNG podczas ich podejścia do portu, w trakcie rozładunku oraz podczas wyjścia z portu. Takie działania rozpoczynają się już 20 mil od portu w Świnoujściu. A więc widać, jak mocno w tym momencie nasze służby są zaangażowane w zapewnienie całości fizycznej ochrony działań związanych z przekazywaniem i transportem LNG do Polski. Oprócz tego pławonurkowie Morskiego Oddziału Straży Granicznej dokonują regularnych przeglądów podwodnych elementów różnego rodzaju infrastruktury portowej. Poza tym istotnym działaniem realizowanym przez Straż Graniczną, które ma znacznie szerszy wymiar, oczywiście związany z samym zabezpieczeniem infrastruktury krytycznej, ale infrastruktura krytyczna jest też za pomocą tego chroniona i wspierana w zakresie zabezpieczenia, jest korzystanie z monitoringu sytuacji nawodnej z wykorzystaniem zautomatyzowanego systemu radarowego nadzoru. W przypadku ujawnienia jakiegokolwiek zagrożenia albo bezpośrednio reaguje Straż Graniczna, albo Straż Graniczna przekazuje do właściwej służby, współpracuje z Siłami Zbrojnymi Rzeczypospolitej po to, żeby przekazać informacje na temat owych zagrożeń i w razie czego podjąć działania w zakresie zapobiegawczym.

Warto również wspomnieć o tym, że chroniona jest nie tylko infrastruktura od strony morza, ale również infrastruktura od strony lądu. Tutaj szczególną uwagę trzeba zwrócić na gazoport, gdzie są oddzielne, bardzo szczegółowe unormowania związane między innymi z zapewnieniem strefy bez dostępu osób postronnych wokół samego gazoportu, czyli już poza ogrodzeniem strefy dostępnej. Tutaj działania realizowane są bezpośrednio przez Straż Graniczną, ale oczywiście we współpracy z Policją.

Szanowni państwo, warto również zauważyć, że zgodnie z konstytucyjną zasadą działania na podstawie i w granicach prawa, mamy rozwiązania pozwalające na stosowanie systemów związanych z przejmowaniem kontroli czy neutralizacją bezzałogowych statków powietrznych. Tutaj bardzo szczegółowo określone są przesłanki, łącznie z wprost wskazaniem możliwości działań w odniesieniu do zagrożeń związanych z obiektami chronionymi, natomiast analogiczne przepisy, też bardzo jednoznacznie korelujące możliwość skorzystania z tego uprawnienia, są przygotowane, o czym wcześniej wspominał pan minister, w odniesieniu do bezzałogowych obiektów pływających, jak i bezzałogowych pojazdów lądowych. Wprowadzenie tego typu rozwiązania pozwoli na bezpośrednie zaopatrywanie się w sprzęt pozwalający na przejmowanie kontroli nad tego rodzaju urządzeniami.

To, co warto jeszcze zauważyć, to to, że tak naprawdę mamy dwie zupełnie oddzielne sytuacje, jeżeli chodzi o przejmowanie kontroli nad dronami. Jedna to możliwość kinetycznego oddziaływania, która w odniesieniu do dronów, do statków powietrznych została wprowadzona już w 2016 r. przy okazji ustawy o działaniach antyterrorystycznych poprzez zmianę stosownych ustaw, Prawa lotniczego i pozostałych powiązanych ustaw. Natomiast obecnie kluczem nie jest wykorzystanie kinetycznego oddziaływania, a możliwość przejmowania kontroli, co z drugiej strony wymaga przejmowania albo zagłuszania dostępu do przesyłu, do świadczenia usług przez operatorów między innymi telekomunikacyjnych, co wymaga określonego rodzaju oprzyrządowania prawnego. Zresztą kwestia ta była podnoszona na poprzednim posiedzeniu Komisji przez przedstawicieli portów. Rozwiązania pozwalające na bezpośrednie, skuteczne działania w tym aspekcie, już nie wchodząc w szczegóły techniczne, też są ujęte w projekcie zmiany ustawy o zarządzaniu kryzysowym poprzez zmianę ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej, a także ustaw pragmatycznych i ustawy o ochronie osób i mienia. A więc będzie możliwość znacznie szerszego wykorzystania tego rodzaju systemów zarówno przez służby państwowe, jak i przez wspomniane specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan dyrektor Muszyński.

Dyrektor Rządowego Centrum Bezpieczeństwa Zbigniew Muszyński:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przede wszystkim bardzo dziękuję za zaproszenie na spotkanie. Dla mnie jest to bardzo ważny temat, który jest przez nas realizowany na okrągło. Zanim przejdę do merytorycznej części, chciałbym tylko poinformować, że w dniu wczorajszym

mieliśmy spotkanie, ponieważ mamy cykliczne spotkania z sektorem energii łącznie z Ministerstwem Aktywów Państwowych. Omawialiśmy tematy związane z ochroną infrastruktury krytycznej. Pragnę zapewnić, że połowa spotkania była poświęcona tematom związanym z ochroną antydronową, ponieważ rozwiązania, których szukamy w tym zakresie, spowodowały to, że wczoraj wszyscy operatorzy infrastruktury energetycznej, łącznie z tymi, którzy operują na wybrzeżu, mieli możliwość zapoznania się z różnymi pomysłami w zakresie POLSA, która ma nowe systemy, z tym, co robi Polska Agencja Żeglugi Powietrznej. Bardzo dziękuję Policji. Był pan inspektor, który wszystkim operatorom doskonale wszystko wyjaśnił w tym zakresie. Chciałbym tylko podkreślić, dlaczego o tym mówię. Dlatego, że całe spotkanie było w reżimie poufnym, panie przewodniczący. A więc na otwartym posiedzeniu nie mogę mówić w żadnym zakresie, który operator sobie z tym poradził, który sobie nie poradził. Bardzo proszę o wybaczenie, ale na otwartym posiedzeniu nie będę mówił o takich tematach.

Jeżeli chodzi o kwestię tego, co w przyszłości, jak bardzo słusznie było tutaj napisane, żebyśmy o tym porozmawiali, pragnę tylko zaznaczyć, że nowelizacja ustawy o zarządzaniu kryzysowym głównie wdraża, panie przewodniczący, szanowni państwo, dyrektywę CER, czyli dyrektywę dotyczącą podmiotów krytycznych. W projekcie ustawy bardzo mocno wpisaliśmy temat związany z morzem. Pozwolę sobie zacytować definicję podmiotu krytycznego. Należy przez to rozumieć operatora infrastruktury krytycznej wpisanego do wykazu podmiotów krytycznych realizującego co najmniej jedną usługę kluczową, prowadzącego działalność w sektorze lub w infrastrukturze krytycznej na terytorium Rzeczypospolitej lub na obszarach morskich Rzeczypospolitej, o których mowa w ustawie z dnia 21 marca 1991 r. Podkreśliliśmy znaczenie obszarów morskich. Panie przewodniczący, Szanowna Komisjo, dużo powiedział pan minister Tomczyk, pan minister Mroczek, dyrektor Cichomski, więc w pewnych zakresach ciężko mi się powtarzać. Dużo uwagi poświęciliśmy tematowi morza i nie tylko, wszystkim dronom.

Bardzo dziękuję ministrowi spraw wewnętrznych. Był bardzo aktywny przy nowelizacji ustawy w zakresie środków przymusu bezpośredniego, w zakresie zwalczania antydronowego, ale poszliśmy jeszcze dalej, panie przewodniczący, dlatego że mamy świadomość tego, że wiele się teraz dzieje, zwłaszcza na wybrzeżu, na naszych obszarach morskich. W związku z tym po to, żeby wyjść naprzeciw potrzebom ochrony takich obiektów, wprowadziliśmy nową formę infrastruktury, czyli infrastrukturę krytyczną w budowie. Mamy świadomość, panie przewodniczący, szanowni państwo, jakie jest znaczenie dla nas tego typu obiektów, które są już na etapie budowy. Powiem więcej. Praktycznie rzecz biorąc, rzadko wyjeżdżam w teren, ponieważ pracy tutaj jest dosyć dużo. Jeżeli już wyjeżdżam, to wyjeżdżam na Wybrzeże. Byłem we wszystkich portach. Byłem na terenie budowy elektrowni atomowej, dlatego że tam są te elementy. Wiadomo, że wektor energetyczny w Polsce przesuwają się ze Śląska na Wybrzeże. Rozumiemy, jaka jest istota w tym zakresie. Dlatego w tej chwili cały czas jest to dla nas pierwszoplanowy temat rozmowy ze wszystkimi operatorami, którzy dzisiaj są infrastrukturą krytyczną bądź będą tzw. infrastrukturą krytyczną w budowie. Dlatego regularnie się z nimi spotykamy, tłumaczymy, jakie są zmiany przepisów prawnych, co możemy zrobić.

Napotykałyśmy również takie problemy jak to, że czasami ustawodawca uchwali ustawę, która jest sprzeczna z inną ustawą. I tu mamy przypadek, który wraz z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji uwzględniliśmy w nowelizacji ustawy, żeby uporządkować zależność między ustawą – Prawo lotnicze a ustawą o komunikacji elektronicznej, ponieważ ustawa o komunikacji elektronicznej stanowi, że to prezes UKE decyduje o tym, kto może zagłuszać, kto nie może zagłuszać. A ustawa – Prawo lotnicze stanowi, że Policja, Straż Graniczna, specjalistyczne uzbrojone formacje ochronne również mogą wykorzystywać sprzęt typu Jammer, co jest w sprzeczności z poprzednią ustawą. Dzięki ministrowi spraw wewnętrznych wprowadziliśmy do ustawy odpowiednie zapisy po porozumieniu z ministrem cyfryzacji, z Urzędem Komunikacji Elektronicznej. Panie pośle, pragnę zapewnić, że tego typu rzeczy już dostrzegaliśmy. Przeszliśmy, praktycznie biorąc, przez wszystkie komisje, komitety, zostaliśmy tylko na etapie Stałego Komitetu Rady Ministrów, żeby można było to wdrożyć.

Pan minister Mroczek wspominał o Centrum Bezpieczeństwa Morskiego. Akurat dla mnie jest to bardzo istotny temat, dlatego że jako były dyrektor Centrum Antyterrorystycznego ABW wiem, co to znaczy praca horyzontalna, a nie silosowa pomiędzy poszczególnymi resortami. Pomysł na Centrum Bezpieczeństwa Morskiego, podobnie jak Centrum Antyterrorystycznego, jest taki, żeby pracować horyzontalnie między wszystkimi służbami, żeby jeżeli chodzi o każdy możliwy problem, który się pojawia, przyspieszyć wymianę informacji w zakresie możliwości

reagowania. Pomysł jest taki, żeby powierzyć to Morskiemu Oddziałowi Straży Granicznej, ponieważ Morski Oddział Straży Granicznej może nie tylko dokonywać analizy i koordynacji, ale ma też środki do reagowania bezpośrednio, jeżeli chodzi o polskie terytoria morskie.

Tekst ustawy jest dosyć obszerny, ma ponad 100 stron, ponieważ jest tam nie tylko zmiana ustawy o zarządzaniu kryzysowym, jest tam również zmiana ustawy, o której pan minister wcześniej mówił, o środkach przymusu bezpośredniego, jest mowa o bezzałogowcach podmorskich, lądowych, morskich i powietrznych. Wszystko to, panie przewodniczący, już jest uwzględnione w tej chwili. W związku z tym bardzo proszę pana przewodniczącego i wszystkich państwa tutaj siedzących, kiedy będziemy już na etapie procedowania ustawy w Sejmie, o bardzo pilne procedowanie, dlatego że bardzo nam zależy na tych rozwiązaniach.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze. Pan dyrektor Karasiewicz z Ministerstwa Infrastruktury.

Zastępca dyrektora Biura Zarządzania Kryzysowego Ministerstwa Infrastruktury Piotr Karasiewicz:

Dzień dobry państwu. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, sytuacje związane z przekroczeniem polskiej przestrzeni powietrznej przez statki bezzałogowe traktujemy jako realne zagrożenie wymagające podjęcia określonych, konkretnych działań. O działaniach tych moi przedmówcy już bardzo wyraźnie powiedzieli. Działaniach tych jest podejmowanych w naszej ocenie dosyć dużo. Oczywiście podzielamy stanowisko pana przewodniczącego, że odpowiedzialność za ochronę przeciwdrońową co do zasady nie powinna spoczywać na podmiotach stanowiących infrastrukturę krytyczną, na ich zdolnościach operacyjnych. Potrzebna jest w tym zakresie w ramach jakichś rozwiązań systemowych współpraca, która zapewnia odpowiednią komunikację pomiędzy podmiotami infrastruktury krytycznej a odpowiednimi służbami, które posiadają właściwe zdolności operacyjne do tego, żeby podejmować określone działania w sytuacji zagrożenia.

My jako ministerstwo realizujemy zadania na podstawie ustawy o zarządzaniu kryzysowym, realizujemy zadania związane z ochroną infrastruktury krytycznej w sektorach będących we właściwości ministra infrastruktury. Jak też powiedzieli przedmówcy, pan minister Tomczyk i pan dyrektor Muszyński, informacje, jakie to są podmioty czy jakie wykonują działania w tym zakresie, są to informacje objęte ochroną informacji niejawnej, w związku z czym tutaj nie możemy nic więcej na ten temat powiedzieć. Natomiast, co jest ważne, co jest istotne, jednym z podstawowych zadań każdego podmiotu, który jest wyznaczony na operatora infrastruktury krytycznej, jest opracowanie planów ochrony infrastruktury krytycznej. W ramach planów prowadzone jest szacowanie, analiza ryzyka. Każde z ryzyk, jakie potencjalnie może wpływać na zakłócenie funkcjonowania takiego podmiotu, powinno być zidentyfikowane, oszacowane oraz powinny być wskazane środki mitygujące, ograniczające skutki incydentu bądź minimalizujące ryzyko jego wystąpienia. To znowu nie oznacza, że podmioty te powinny mieć w swoich procedurach określone metody reagowania czy zestrzeliwania dronów, ale mechanizmy współpracy z odpowiednimi służbami, żeby w ramach całego procesu związanego z obsługą incydentów faktycznie obszary te były odpowiednio zaopiekowane i żeby odpowiednie służby w odpowiedni sposób zadziały. Nad tym czuwa minister infrastruktury w zakresie swoich podmiotów, tych, które są w infrastrukturze krytycznej. Plany ochrony są uzgadniane i z Ministerstwem Infrastruktury, i z Rządowym Centrum Bezpieczeństwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie dyrektorze. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan poseł Hoc.

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Z uwagą wysłuchaliśmy państwa wystąpień, ale szczerze mówiąc, w ogóle nas nie uspokoiłście. Co prawda cały czas przewija się leitmotiv poufnych informacji, niejawnych informacji, tymczasem potem dowiadujemy się, że prowokacyjnie wleciało kilkadziesiąt dronów rosyjskich. Potem musimy z gazet dowiadywać się, że całe szczęście, że rakietą powietrze-powietrze wystrzelona z F-16 nie eksplodowała. A więc była to wadliwa rakietą, ale ze względu na samą swoją siłę, długość 3 m, wagę chyba około 150 kg, uszkodziła dom w Wyrykach. A więc coś tutaj bardzo zgrzyta, z jednej strony jest to poufne, nie chcecie dużo mówić, natomiast w praktyce co i kto chroni polskie niebo? Praktycznie nie powiedzieliście

nic, co by nas uspokoiło, utwierdziło albo dało dowody, że ogarniacie te kwestie profesjonalnie, innowacyjnie, technologicznie.

To jest polskie niebo, a teraz mówimy o infrastrukturze morskiej. Co chroni infrastrukturę morską? Dowiadujemy się, że Szwecja buduje drony podwodne. Australia ma program „Ghost Shark”, rekinów widmo, dronów podwodnych. Amerykanie mają „Orkę”, program dronów szturmowych i wykrywczych. A wy, można ironicznie, prześmiewczo powiedzieć, że macie środki bezpośredniego przymusu i macie współpracę z innymi służbami. To o wiele za mało na współczesnym polu walki czy polu działań dronów. Praktycznie wiemy, że radary skanują przestrzeń powietrzną wyżej i nie wychwytyją dronów. A więc to jest drugie pytanie. Czy macie system antydronowy, czy macie system wykrywania dronów? Już nie mówię o zwalczaniu dronów, dlatego że praktycznie powinniśmy to mieć, ale prawdopodobnie nie macie. Cały czas mamy czeskie śmigłowce Mi-171Ś, mamy samoloty francuskie, niemieckie, z Wielkiej Brytanii. Mieliliśmy jeden samolot, który wystrzelił rakietę nie tam, gdzie potrzeba, jednocześnie całe szczęście, że nie eksplodowała. Proszę nam powiedzieć, jaki jest system antydronowy. Czy macie taki system? Czy macie skuteczny system wykrywania dronów i ich zwalczania? Po drugie, jakie jest zaawansowanie budowy „Tarczy Wschód”? Jak jest z systemem SKYctrl? Już nie mówię o Skyranger, kiedy praktycznie cały świat to stosuje, ma stosować albo jest do tego przygotowany. Jest to bardzo smutne, że tyle mówiliście, a tak naprawdę nas nie uspokoiłicie.

Po drugie, jak przypomnimy sobie, że w 2024 r. zwolniliście najlepszych fachowców od sztucznej inteligencji, pana prof. Sankowskiego, a wszystkie drony albo część z nich naprowadzana jest algorytmami sztucznej inteligencji, to zaczynam się bardzo niepokoić. To, że udowadnianie nam albo mówicie, że to są informacje poufne, to całkowicie was nie usprawiedliwia, a nas nie uspokaja. Proszę o konkrety, kto i co broni nasze polskie niebo, kto i co broni naszą infrastrukturę morską. Czy jesteście wydolni w aspekcie systemu antydronowego, wykrywania i zwalczania dronów? Jakie wprowadziliście albo wprowadzacie aktualnie systemy, jak powiedziałem, jeżeli chodzi o działania dronów podwodnych, szturmowych, ale też wykrywających? Są to bardzo istotne kwestie. Myślę, że tutaj powinna być informacja bardzo profesjonalna, jednocześnie uspakajająca nas, ale też dająca dowody na to, że technologicznie jesteśmy zaawansowani, łącznie z algorytmami sztucznej inteligencji, która jest potrzebna akurat do naprowadzania czy też kierowania tymi narzędziami.

Po drugie, jeszcze informacja w kwestii wykorzystania local content. Czy macie zamiar produkować albo działać tak, żebyśmy wykorzystywali własny potencjał, nasz polski potencjał różnych fabryk, fabryk uzbrojenia czy też fabryk, które będą produkować pewne kwestie tak, jak robi to każdy kraj, który lokuje to w swój przemysł, inwestuje w rozwój swojego przemysłu? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie pośle. Bardzo ważne pytania pana posła. Ja rozumiem, że być może część z pytań nie jest informacją jawną, aczkolwiek prosiłbym o ustosunkowanie się do tych pytań w taki sposób, w jaki państwo możecie w zakresie jawności dyskusji. Tak jak podkreślałem na początku, ja rozumiem, że jest to delikatna kwestia, ale informacja jest albo jawna, albo niejawna. Jest to jawne posiedzenie Komisji. Dyskutujemy nad tematami bezpieczeństwa morskiej infrastruktury krytycznej na wybrzeżu. Tam, gdzie informacja jest jawna, prosimy o jej przekazanie. Nie wiem, jak inaczej mamy obradować na posiedzeniu Komisji, jak analizować działania rządu czy podpowiadać słuszne rozwiązania. Natomiast jeżeli jakieś informacje są sklasyfikowane jako zastrzeżone czy mają jakąś klauzulę tajności, to proszę nam to powiedzieć. Rozważymy wtedy ewentualnie, czy nie zwołać posiedzenia niejawnego. Jako gospodarza poproszę chyba pana dyrektora z Ministerstwa Infrastruktury, a jeżeli pan dyrektor nie będzie w stanie odpowiedzieć, to pozostałych państwa.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Chciałbym tylko odpowiedzieć na pytania, które skierował pan poseł, jeżeli mogę.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Szanowni państwo, po pierwsze, jeżeli chodzi o to, co powiedział pan przewodniczący, jeżeli chodzi o kwestię klauzuli, nie ma żadnego problemu, żeby posiedzenie Komisji zostało zwołane

w trybie albo zastrzeżonym, albo poufnym, albo tajnym, zgodnie z dostępem do informacji, i żebyśmy takie informacje przekazali. Nie ma tutaj żadnego problemu. Każdy poseł ma do tego prawo, Wysoka Komisja również.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tak, panie ministrze, tutaj drobna uwaga. Kiedy poprosiliśmy o informacje w zakresie dzisiaj poruszanego tematu, żadne z ministerstw nie sygnalizowało, że są jakieś informacje objęte klauzulą poufności, których nie może nam przekazać. To państwo tak naprawdę chyba musicie nam odpowiedzieć, w jakim rygorze ewentualnie zwołać tajne posiedzenie, dlatego że nie wiem, jaka jest tam klauzula tajności. Państwo to wiecie.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Na różnych dokumentach jest różna klauzula tajności. W zależności, w takim trybie zostanie zwołane posiedzenie Komisja, do tego poziomu informacje będą przekazane. My służymy informacjami. Dzisiaj o godz. 17.00 lub 18.00 będzie posiedzenie Komisji Obrony Narodowej, które jest zwołane w klauzuli tajnej, a które dotyczy między innymi spraw, o których dzisiaj rozmawiamy, tego wszystkiego, co działo się między 9 a 10 września na polskim niebie. Informacje są przekazywane na bieżąco.

Jeżeli chodzi o kwestie, które tutaj zostały poruszone, myślę, że jest to ważne. Pan poseł powiedział, że coś mu tutaj zgrzyta. Wolałbym, żeby panu posłowi tutaj nie musiało zgrzytać, tym bardziej że chwilę temu pan i pana koledzy, zresztą również przewodniczący pana klubu, pan minister Błaszczak, dziękował na sali sejmowej polskim żołnierzom za zestrzelenie dronów nad Polską między 9 a 10 września. Wolałbym, żebyśmy pozostali w takim tonie, a nie mnożyli wątpliwości, które dotyczą działania polskiej armii. Znam takich – a myślę, że pan też zna, jak się pan zastanowi – nie w naszym kraju, którzy są bardzo zainteresowani tym, żeby toczyć tego typu dyskusje. A więc prosiłbym, żebyśmy nie opowiadali tutaj głupot, szczególnie na tematy, na które nie posiadamy wiedzy albo które to tematy nie zostały wyjaśnione. Dzisiaj właśnie po to jest zwołane posiedzenie Komisji Obrony Narodowej, żeby opowiedzieć wszystkie tego typu historie.

Jeżeli chodzi o pana uwagę, że rakietą była skierowana nie tam, gdzie nie potrzeba, była skierowana dokładnie, tam, gdzie potrzeba, dlatego że decyzję podjął pilot na podstawie decyzji, która została wydana przez dowódcę operacyjnego rodzajów Sił Zbrojnych, broniąc polskiej przestrzeni powietrznej przed obiektami rosyjskimi, które wlatywały w polską przestrzeń powietrzną. I wypraszam sobie tego typu uwagi, szczególnie w odniesieniu do polskich żołnierzy. Po prostu sobie wypraszam. Myślę, że pana zwierzchnik...

Poseł Czesław Hoc (PiS):

Ja bardzo cenię i szanuję polskich żołnierzy.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Myślę, że pana zwierzchnik, szef klubu parlamentarnego, były minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak w tej sprawie miałby dokładnie takie samo zdanie jak ja. To jest pierwsza sprawa.

Druga sprawa. Pan tutaj powiedział, że pan prof. Sankowski został zwolniony. Chciałbym panu powiedzieć, że pan prof. Sankowski jest zatrudniony w instytucie IDEAS, który mi podlega, który podlega między innymi ministrowi obrony narodowej i realizuje sprawy, które wiążą się z budową i realizacją polskiej strategii, która dotyczy sztucznej inteligencji. To w polskiej armii została powołana instytucja, które nazywa się CISI, czyli Centrum Implementacji Sztucznej Inteligencji. Dokładnie została powołana w Dowództwie Komponentu Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni. Polskie Siły Zbrojne są drugą formacją na świecie, a trzecią w ogóle, wliczając w to Kwaterę Główną NATO, gdzie powstała tego typu organizacja, zresztą w ścisłej koordynacji z Departamentem Innowacji i właśnie instytutem IDEAS, który jest współprowadzony przez ministra obrony narodowej. A więc prosiłbym, żebyśmy byli tu precyzyjni.

Jeżeli chodzi o programy, które są realizowane, program „Wisła”, program „Narew”, program „Pilica”, program „Pilica+” i wiele innych programów, które dotyczą zabezpieczenia polskiego nieba, są realizowane na bieżąco. Tylko w ciągu ostatnich 20 miesięcy zawarliśmy umowy na około 20 mld zł, jeżeli chodzi o kwestie ochrony powietrznej Rzeczypospolitej. Między innymi dzisiaj, jeżeli dobrze pamiętam, w okolicach godz. 12.00, czyli mniej więcej teraz w ramach programu „Wisła” jest podpisywana nowa umowa, która dotyczy węzłów łączności. Jeżeli chodzi

o programy, które są realizowane w ramach systemów dronowych i antydronowych, takich projektów jest mnóstwo. Przekazywaliśmy informacje publicznie w ciągu ostatnich dni, tygodni. Zresztą w czasie międzynarodowych targów obronnych w Kielcach zarówno polskie instytuty wojskowe, ale też wiele polskich firm zbrojeniowych pokazywało projekty, programy i produkty, które są realizowane przez polski przemysł zbrojeniowy, takie jak właśnie projekt „Pelargonia”, projekt „JET2”, projekt „Szerszeń”, projekt „Kuna”, projekt „Kleszcz” i wiele innych projektów, które dotyczą zarówno budowy dronów, jak i budowy systemów antydronowych.

Zgadzam się z pana uwagą, że jeżeli chodzi o kwestię lokalnego wykorzystania firm, powinien to być priorytet dla wszystkich nas. Między innymi dlatego zostało zmienione prawo, żeby żołnierze nie byli uwiązani Prawem zamówień publicznych. Wtedy, kiedy żołnierze są zdecydowani na wybór konkretnego typu sprzętu po przeprowadzeniu obiektywnych testów wojskowych przez samo wojsko, to wojsko będzie decydowało, który kierunek jest wybierany, jeżeli chodzi o modernizację. Zresztą system, który działa w polskim wojsku, system planowania zakłada dosyć ograniczoną rolę na przykład polityków. To Sztab Generalny dokonuje planowania. W Sztabie Generalnym w odpowiednim zarządzie następuje planowanie. Agencja Uzbrojenia, na której czele stoi pan generał Kuptel, albo w postępowaniu konkurencyjnym, albo w postępowaniu, które jest wybrane przez zamawiającego, dokonuje przeglądu ofert i wybrania konkretnego kontrahenta.

Jeżeli chodzi o systemy SKYctrl, informacja ta też była przekazywana publicznie przez ministra obrony narodowej. Jest to w użyciu. Jeżeli chodzi o miejsca, gdzie jest używane, decyduje o tym wojsko. Jest to informacja operacyjna. Nie chciałbym, żeby politycy decydowali, gdzie i w jakich miejscach jest używany konkretny sprzęt. Część sprzętu oczywiście używana jest też na granicy.

Jeżeli chodzi o elementy, które są czy były podpisywane, kwestia w ogóle ochrony granicy państwowej jest ściśle określona, ściśle regulowana w ustawach. Za ochronę granicy powietrznej odpowiada minister obrony narodowej. W jego imieniu uprawnienia te wykonuje dowódca operacyjny rodzajów Sił Zbrojnych. W tym przypadku jest to pan generał broni Maciej Klisz. To on z 9 na 10 września wydawał rozkaz do pilotów, zgadzając się na użycie uzbrojenia wobec obiektów, które nadlatywały nad Polskę. Zresztą panu generałowi Kliszowi dziękował nie tylko minister obrony narodowej, ale również premier i pan prezydent Nawrocki.

A więc chciałbym po prostu, żebyśmy ustalili, że w sprawach bezpieczeństwa możemy posługiwać się faktami. Wtedy wszyscy będziemy mówili jednym głosem. Najgorzej, jeżeli posługujemy się opiniami, szczególnie tymi, które krzywdzą tych, którzy dzisiaj odpowiadają za polskie bezpieczeństwo. Wydaje mi się, że tego typu argumenty były używane przez państwa przez wiele lat. W związku z tym chciałbym, żeby na pierwszym planie nie była tu hipokryzja, tylko kwestie, które dotyczą zgodnego podejścia do Sił Zbrojnych. Pamiętajmy też, że wszelkie informacje, jeżeli chodzi o stronnictwa polityczne, były przekazane przez gen. Kukulę i gen. Klisza na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego, które było organizowane przez pana prezydenta Nawrockiego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze, nie chciałbym, żeby to posiedzenie było poświęcone sprawie...

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Były zadane pytania, chciałem odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Już nie chciałem przerywać. Pan poseł spytał, pan minister bardzo szeroko odpowiedział. Proszę, żeby już nie było tak szerokich dyskusji, dlatego że nie o tym jest to posiedzenie Komisji. Pan poseł chciał się odnieść?

Poseł Czesław Hoc (PiS):

W dwóch słowach.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Bardzo krótko, panie pośle.

Posel Czesław Hoc (PiS):

Dwa słowa. Wszyscy jesteśmy wdzięczni, dziękujemy i szanujemy wojsko polskie, żeby nie było tutaj żadnych wątpliwości. Absolutnie. Natomiast ja mówiłem w kontekście tego, że pewne informacje były ukrywane. Tutaj mówiłem w aspekcie...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze, ale panie pośle...

Posel Czesław Hoc (PiS):

To jest jedna sprawa. I druga...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie pośle, nie o tym jest to posiedzenie.

Posel Czesław Hoc (PiS):

Dobrze.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie o tym wydarzeniu.

Posel Czesław Hoc (PiS):

To tylko tyle. Jeszcze raz powtarzam, że jesteśmy wdzięczni, szanujemy i bardzo dziękujemy za obronę i ochronę państwu polskiemu.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie pośle, mam wrażenie, że nie padła odpowiedź na pana pytania. To może poprosimy pana dyrektora z ministerstwa...

Posel Czesław Hoc (PiS):

To już jest inna kwestia. O infrastrukturze morskiej... Chodziło mi też o to, że nie mamy systemu antydronowego, systemu wykrywania i zwalczania dronów.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Myślę, że zapytamy o to pana dyrektora z Ministerstwa Infrastruktury jako gospodarza.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Jeżeli pan pozwoli...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Jednak pan minister. Dobrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Zgłaszałem się cały czas. Przed chwilą pan to wyjaśnił, że pan poseł w swoim pytaniu odbiegł daleko od przedmiotu dzisiejszego posiedzenia. Dopytując o kwestie w ogóle ochrony granicy powietrznej, wyraził kilka bulwersujących tez dotyczących niewłaściwego funkcjonowania czy działania polskich Sił Zbrojnych. Polskie Siły Zbrojne i żołnierze, o czym mówił tutaj przed chwilą pan...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze, mam wrażenie, że pan minister już szeroko odnosił się do tego.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Jeżeli pan pozwoli, dlatego że przed chwilą dopuścił pan powtórzenie owych tez. A więc jeżeli pan pozwoli, jeżeli to posiedzenie mamy...

Posel Czesław Hoc (PiS):

Czy mamy system antydronowy?

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Jeżeli to posiedzenie ma mieć sens, to nie może pozostać, przebiegać według modelu, w którym państwo wyrażacie bulwersujące tezy i pozostają one bez odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Panie ministrze, to jakby mógłby pan w minutę zamknąć ten wątek.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Tak. Bardzo szybko go zamknę. Polscy żołnierze wykonywali swoje zadania skutecznie używając środków, które Polska ma do dyspozycji w tym zakresie. Natomiast jeżeli chodzi o kwestię związaną z ochroną infrastruktury krytycznej, co jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia, to zdrowy rozsądek podpowiada, żeby na jawnym posiedzeniu, zresztą w ogóle nie moglibyśmy tego zrobić, ale zdrowy rozsądek podpowiada, żeby nie dyskutować o konkretnych rozwiązaniach planów ochrony przyjętych do ochrony takiej infrastruktury. Wykaz infrastruktury jest materiałem niejawnym. Jeżeli państwo sformułujecie swoje wnioski dotyczące podania konkretnych rozwiązań w zakresie ochrony jakiejś infrastruktury krytycznej, to na podstawie przepisów ocenimy, co może być podane i w jakim trybie. Natomiast jeżeli chodzi o kwestię tego, co zostało zrobione, to ja panu, panie pośle i proszę państwa, powiem tak. Będziecie mogli ocenić, co było niezrobione, w szczególności przez osiem lat waszych rządów na podstawie ustawy, w której będziemy...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie ministrze, ale teraz pan odbiega od informacji.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Za chwilę będzie koniec, kropka. Na podstawie ustawy o zarządzaniu kryzysowym zobaczycie państwo, jak wielki zakres zmian obejmujemy w stosunku do stanu prawnego, który odziedziczyliśmy po waszych rządach. Wtedy będziecie mogli sobie odpowiedzieć, ile nie było zrobione, ile trzeba zmienić.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dobrze. Pan poseł Śliwka.

Poseł Andrzej Śliwka (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panowie ministrowie, panowie oficerowie, Wysoka Komisjo, w ogóle miałem się nie wypowiadać na ten temat, ale jak wysłuchałem wypowiedzi pana ministra Mroczka i pana ministra Tomczyka... Myślałem, że skupimy się na merytorycznej części, a państwo sprowadziliście to do stricte politycznej debaty. Tym bardziej wydaje mi się to niestosowne, że reprezentujecie partię, która de facto prowadziła działania destabilizujące w sytuacji, kiedy Polska była i cały czas jest zagrożona atakami hybrydowymi. Pamiętam pana kolegów, koleżanki, którzy biegali, destabilizowali pracę funkcjonariuszy, strażników granicznych, wszyscy znamy historię pana i pana koleżanki, która atakowała funkcjonariuszy Policji. Zresztą nawet toczą się postępowania w tym zakresie. Myślę, że jesteście panowie ostatnimi, żeby zwracać uwagę.

A co do incydentu, który miał miejsce między 9 a 10 września, wydaje mi się, panie ministrze, że o wiele lepiej by było, żeby z dezinformacją walczyć informacją. Jak prosiliśmy o to, żeby na poprzednim posiedzeniu Sejmu odbyło się posiedzenie Komisji Obrony Narodowej w trybie niejawnym, to głosowaliście przeciwko, nie chcieliście przyjąć. Żaden minister nie mógł przyjąć. Taka była informacja. Jasne, ale pana koledzy z koalicji są członkami tej Komisji. Powiem więcej, pan przewodniczący Grzyb powiedział, że nie ma żadnego ministra, który może przyjąć i udzielić informacji w tym zakresie. Dzisiaj jest posiedzenie Komisji, i dobrze. Bardzo się cieszę z tego powodu, ponieważ jest wiele pytań, naprawdę jest wiele pytań.

Powiem to jasno, mówiłem to wielokrotnie od pierwszego dnia, od pierwszych godzin tej sytuacji, że dziękuję polskim żołnierzom za działania. To, że doszło do takiej sytuacji, do jakiej doszło, to nie jest wina polskiego pilota. To trzeba jasno powiedzieć. Trzeba sobie zdawać sprawę, że w sytuacji obrony polskiej przestrzeni powietrznej mogą się zdarzyć takie incydenty. Całe szczęście, że nikomu nic się nie stało. Ale zasadniczym problemem jest to, panie ministrze, że dowiedzieliśmy się o tym sześć czy siedem dni później z dziennika Rzeczpospolita, a nie od ministra obrony narodowej. Tak jak powiedział pan generał Andrzejczak i tak jak powiedział pan generał Kukuła, to nie rolą żołnierza jest informowanie o takich rzeczach, tylko polityków, pana, pana ministra Kosiniaka-Kamysza. A państwo niestety zrzucacie to na pana generała Klisza, dlatego że w tym momencie dla was jest wygodnie, że pan generał Klisz zgodnie z art. 22 ustawy o obronie ojczyzny odpowiada za te kwestie. Wydaje mi się, że jest to troszeczkę, nie chcę użyć słowa tchórzostwo, ale uważam, że panowie powinniście troszeczkę więcej brać na klatę i więcej tłumaczyć. Jeżeli mamy walczyć z dezinformacją, to z dezinformacją walczymy informacją, dlatego że później pojawia się sytuacja, jak wtedy, kiedy pan minister Bosacki

jedzie na posiedzenie rady i de facto wprowadza w błąd naszych sojuszników. To po pierwsze. A po drugie, staje się bohaterem propagandy rosyjskiej...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie pośle, już pan to wyjaśnił.

Poseł Andrzej Śliwka (PiS):

I to jest realny problem. Zachęcam państwa do tego, żebyście w tym zakresie byli odpowiedzialni. Naprawdę zachęcam was do tego, żebyście byli odpowiedzialni. To po pierwsze. Po drugie, zaskoczę...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy moglibyśmy w posiedzeniu się...

Poseł Andrzej Śliwka (PiS):

Tak, absolutnie, już wracam do meritum posiedzenia. Tu zaskoczę. Zgadzam się z panem ministrem, naprawdę mogę zaskoczyć, ja zgadzam się z panem ministrem. Uważam, że nasze posiedzenie powinno się odbywać w formule niejawniej, ponieważ panowie ministrowie mogliby nam więcej powiedzieć w tym zakresie, tylko tak jak słusznie zauważył pan przewodniczący, to państwo jesteście dysponentem tej wiedzy. To państwo powinniście poinformować Komisję o tym, że macie informacje, które możecie przekazać, pod warunkiem że to będzie na posiedzeniu niejawnym. I pan, panie ministrze Tomczyk, i pan, panie ministrze Mroczek, doskonale zdajecie sobie z tego sprawę, gdyż wielokrotnie o to apelowaliście. Podczas posiedzeń Komisji Obrony Narodowej w poprzedniej kadencji informowaliście i zwracaliście na to uwagę.

Teraz co do meritum, wydaje mi się, że musimy porozmawiać na dosyć dużej dozie ogólności, a oczywiście warto na ten temat dyskutować. Myślę, że powinniśmy jasno powiedzieć, że Bałtyk to nie jest żadne jezioro, a takie niestety głosy się pojawiają. Trzeba prowadzić działania mające na celu zwracanie armii właśnie ku Bałtykowi. Wiemy o tym doskonale, jakie znaczenie Morze Bałtyckie ma dla nas, ale także wiemy o tym, jakie znaczenie ma dla Federacji Rosyjskiej. Jeżeli chodzi o dostawy do Federacji Rosyjskiej, porty na Morzu Bałtyckim obsługują blisko 35% dostaw do Federacji Rosyjskiej, nie wspominając już o tym, jak ważną rolę odgrywa Obwód Królewiecki. Widzimy postępującą militaryzację Obwodu Królewieckiego. Tutaj Polska powinna zdecydowanie podejmować działania wzmacniające naszą Marynarkę Wojenną, Straż Graniczną. To, że pan minister Mroczek zadeklarował, że po wielu miesiącach opóźnienia będzie kolejna ustawa modernizacyjna, to dobrze. Jest to po wielu miesiącach opóźnienia. Ustawa modernizacyjna, według informacji pana premiera Tuska, miała zostać przyjęta, jak dobrze pamiętam, w marcu albo w kwietniu. Tak pan premier Tusk mówił w kampanii wyborczej pana Rafała Trzaskowskiego, skądinąd przegranej kampanii Rafała Trzaskowskiego. To, że musimy podejmować działania mające na celu ochronę naszej infrastruktury czy wzmacnianie Marynarki Wojennej, żeby chronić naszą infrastrukturę krytyczną, porty, linie gazowe, farmy wiatrowe, Baltic Pipe, to jest oczywiste. Mam nadzieję, że nas wszystkich tutaj, w Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, to łączy.

Niemniej jednak wiemy o tym doskonale, że w ramach debaty w samym wojsku polskim jest jednak kwestia ustalenia pewnych priorytetów. Nie zaskoczę tutaj, że jak się rozmawia się z oficerami, dowódcami wojsk lądowych, to oni mają inne priorytety. Chyba mogę powiedzieć to w imieniu wszystkich członków Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, że bardzo byśmy chcieli, żeby Ministerstwo Obrony Narodowej szczególnie patrzyło na to, żeby w wydatkowaniu środków w ramach modernizacji technicznej wojska polskiego wspierać polskie wojsko. Na przestrzeni ostatnich 30 lat w ostatnim czasie, mówiąc „w ostatnim czasie”, mówię o rządach Prawa i Sprawiedliwości, dużo się zadziało. Dwa okręty rozpoznawcze rozpoznania radioelektronicznego, trzy niszczyciele min, które są w produkcji. Są fregaty Miecznik, które będą odgrywały, mam nadzieję, wielką rolę, jeżeli chodzi o naszą obronę przeciwlotniczą. Będą kompatybilne, powinny być kompatybilne e z naszym trójwarstwowym systemem obrony przeciwlotniczej. Mówię o „Pilicy”, „Narwi” i „Wiśle”. Tutaj pytanie do pana ministra Tomczyka. Bardzo bym prosił o odpowiedź na to pytanie, gdyż zadawałem to samo pytanie Ministerstwu Aktywów Państwowych. Odpowiedź była niewystarczająca. Państwo nadzorujecie Agencję Uzbrojenia. Czy pan minister ma wiedzę, czy projekt „Miecznik” jest opóźniony? Jeżeli jest, to prosiłbym o taką informację, jeżeli nie, to prosiłbym, żeby do protokołu pan minister zadeklarował, że nie jest opóźniony, co mnie ucieszy. Trzeba jasno sobie powiedzieć, że mnie ucieszy, ponieważ zgodnie

z projektem pierwsza fregata ma zostać oddana w 2027 r. Cały czas czekamy na podpisanie umów na okręty podwodne w programie „Orka”. Mam nadzieję, że umowa zostanie podpisana do końca roku zgodnie z deklaracją zapowiedzianą przez pana premiera Tuska.

Chciałbym jeszcze konkretnie podpytać o dwa programy. Państwo mówiliście o „Kijance”. Zresztą państwo pisaliście to w swoim piśmie. Na jakim to jest etapie? Mówimy o systemie bezzałogowców do wykrywania i niszczenia min morskich lub zagrożeń podwodnych. Tak samo mówimy o „Ostrydze”, o systemie obrony portów i innych miejsc infrastruktury krytycznej. Wiemy, że te projekty są na agendzie, jeżeli chodzi o Agencję Uzbrojenia. Pytanie, jakie kroki państwo poczyniliście w tym zakresie przez 20 miesięcy, żeby programy te były realizowane.

Jeszcze jeżeli mogę, dlatego że pan poseł Hoc zadał to pytanie. Pan minister bardziej skupił się na wątku politycznym, a myślę, że można odpowiedzieć na to pytanie na tym posiedzeniu Komisji. Jakimi systemami dysponuje wojsko polskie w obszarze górnej i dolnej półsfery do zabezpieczenia i monitorowania infrastruktury krytycznej? Chodzi mi o to, żebyśmy mieli jasne informacje, co jest w posiadaniu wojska polskiego, jeżeli chodzi o te systemy.

Już kończąc, panie przewodniczący, wiele się mówi o budowie farm wiatrowych. Nawet pan premier Tusk ostatnio nagrywał filmiki na tle farm wiatrowych Orlenu budowanych za czasów pana prezesa Daniela Obajtka. Ale to dobrze. Pan premier chwali się sukcesami pana prezesa Obajtka. Czy państwo wspólnie z operatorami zastanawiacie się nad tym, tak jak to ma miejsce w innych częściach, w innych państwach, również na Ukrainie, żeby na farmach wiatrowych znalazły się sensory rozpoznawcze, żeby to było kompatybilne z systemami naszej ochrony?

W tym zakresie to wszystko, chociaż mogę powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Po szczycie w Hadze, jak dobrze pamiętam, była deklaracja, że co najmniej 1,5% z kwoty związanej z obronnością powinno pójść na ochronę ludności. Jak to obecnie wygląda w wydatkach, które państwo planujecie przeznaczyć? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan minister Tomczyk.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Po pierwsze, jeżeli chodzi o informację i dezinformację, z grubsza zgadzam się z panem ministrem, żeby było jasne, natomiast chciałbym panu zadeedykować komunikat prokuratury z 11 września 2025 r., w którym prokuratura jasno informuje opinię publiczną o poszczególnych kwestiach, które dotyczą tego, co spadło albo co nie spadło między 9 a 10 września. Mówienie albo sugerowanie, że gdzieś ktoś na jakimś etapie, tak jak zrobiła to Rzeczpospolita po jawnym przedstawieniu informacji przez prokuraturę, jest po prostu jakimś szaleństwem. Chciałbym, żebyśmy w tym szaleństwie wspólnie nie uczestniczyli. Tak mi się wydaje. Wydaje mi się, że jest to ważne. Druga sprawa, jeżeli chodzi...

Poseł Andrzej Śliwka (PiS):

Panie ministrze, w tym temacie...

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Druga sprawa, jeżeli mogę dokończyć.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Niech pan nie przeszkadza.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Druga sprawa, jeżeli chodzi o kwestie...

Poseł Andrzej Śliwka (PiS):

Nie przeszkadzam. Chcę się odnieść do tego, żebyśmy mogli zamknąć ten temat.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Druga sprawa, jeżeli chodzi o...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Panie pośle, ja już chcę zamknąć ten temat. Naprawdę mam już dość rozmowy o tym fragmencie.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Druga sprawa, jeżeli chodzi o kwestie...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan poseł mówił, teraz pan minister się odnosi. Rozumiem, że pan minister już nie będzie dotykał tego tematu.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Nie. Druga sprawa, jeżeli chodzi o kwestie...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Proszę już nie wracać, dlatego że nikogo to, szczerze mówiąc, nie obchodzi. To jest debata publiczna. Jest to we wszystkich telewizjach. Myślę, że debata na forum tej Komisji nikogo szczególnie nie obchodzi. A więc dajmy sobie z tym spokój.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Druga sprawa, panie przewodniczący, to jest kwestia pytań. Rozumiem, że nie dotyczy to tematu posiedzenia Komisji, ale są to oczywiście ważne kwestie. Jest to sprawa Miecznika. Miecznik będzie wodowany w 2026 r., zgodnie z zapewnieniem, później nastąpi jego wykończenie, żeby zamknąć kontrakt. Według mojej wiedzy, nie ma tam albo opóźnień, albo znaczących opóźnień. Wszystko jest kontynuowane. Zresztą byłem ostatnio w Stoczni Marynarki Wojennej, gdzie uzyskałem taką informację.

Jeżeli chodzi o program „Orka”, też nie ma to, jak rozumiem, dużo wspólnego z dzisiejszym posiedzeniem, natomiast Rada Ministrów przyjęła kryteria, które dzisiaj pozwolą na negocjacje już w formie rząd-rząd, jeżeli chodzi o kwestię zakupu okrętów podwodnych dla Marynarki Wojennej. Mam nadzieję, że sprawy te uda się szybko zamknąć, ale najważniejsze jest to, żeby to był dobry kontrakt dla polskiego państwa, żeby szły za tym technologie, rozwój Marynarki Wojennej. Jest tam wiele kryteriów, które zostały przyjęte. Każdy z nich jest bardzo istotny. Jeżeli chodzi o kwestie programów, o których wspominał pan minister, poproszę Agencję Uzbrojenia, żeby przekazała panu w formie pisemnej informacje na temat prowadzonych projektów w tym zakresie, jeżeli chodzi o pozostałe dwa.

Jeżeli chodzi o szczyt w Hadze, dla nas wyznaczniki są ważne, szczególnie, że w 2022 r. de facto skasowano obronę cywilną. Dzisiaj rząd przeznaczył na rok 2025 i rok 2026 10 mld zł, jeżeli chodzi o inwestycje w zakresie obrony cywilnej. Dla nas wszystkich ma to ogromne znaczenie. To akurat ma dużo wspólnego z tym posiedzeniem Komisji, dlatego że mówimy też o wielu szkoleniach z zakresu bezpieczeństwa, ale też o szkoleniach z zakresu obsługi dronów, a co za tym idzie, rozwijania wiedzy w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan minister też chciał?

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Tak.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Tylko prosiłbym już nie wracać do wątków niezwiązanych z posiedzeniem Komisji.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Panie przewodniczący...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan minister Tomczyk już wyraził, moim zdaniem, stanowisko rządu.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Nie wie pan, co zamierzam powiedzieć, a już pan narzuca mi jakieś ramy.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Już nie chcę kontynuować tej dyskusji.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Jeżeli pan pozwoli. Dopuszcza pan...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Jest ona jałowa. Pan minister Tomczyk już odpowiedział.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Ale proszę mi nie przerywać. Jeszcze nie zacząłem nawet mówić. Czemu pan to w ogóle robi? Dopuszcza pan wypowiedzi posłów własnego ugrupowania.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Szeroką odpowiedź pana ministra Tomczyka też dopuściłem.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

To jeżeli pan nie będzie przerywał, zabiorę głos i skończę swoją odpowiedź.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie przerywam panu, tylko pana proszę, żeby nie kontynuować tych wątków.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Przerywa mi pan nieustannie.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Nie, to nieprawda. Proszę.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

W związku z tym, jeżeli pan pozwoli, to wypowiem się w imieniu rządu w zakresie, w którym się spotkaliśmy. Mam nadzieję, że wreszcie wrócimy do tematu posiedzenia, a temat posiedzenia dotyczy ochrony infrastruktury krytycznej. W materiale, który przesłaliśmy państwu z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, pokazujemy cały system, który służy bezpieczeństwu infrastruktury krytycznej, wszystkie działania, które były podejmowane na przestrzeni ostatnich wielu miesięcy, które w istotny sposób przebudowują ów system. Jak można mówić, że informacja jest niepełna albo że informacja w niewielkim zakresie niesie za sobą jakąś wartość informacyjną bądź pokazuje system? Pokazujemy państwu cały spójny system oraz działania, które w tym zakresie podejmujemy. Jeżeli zechcecie się zapoznać z tymi działaniami, a za chwilę, jak powiedziałem, będziemy mieli tutaj zmianę ustawy o zarządzaniu kryzysowym – jest to podstawowy akt w zakresie ochrony infrastruktury krytycznej – to zobaczycie państwo, w jak wielkim zakresie zmieniamy system, który przejęliśmy po waszych ośmioletnich rządach.

Teraz jeżeli chodzi o wzmocnienie Straży Granicznej, nie ma żadnego opóźnienia, jeżeli chodzi o program modernizacji służb. Jest to po prostu sianie nieprawdziwych informacji. Obecny plan modernizacji obowiązuje do końca grudnia bieżącego roku. Od 1 stycznia będzie obowiązywał czteroletni plan na lata 2026-2029, w którym w istotny sposób, o ponad 100% zwiększamy wydatki na wzmocnienie potencjału naszych służb, w tym Straży Granicznej. W ramach tych środków w zakresie tego, co jest niezwykle istotne z punktu widzenia ochrony infrastruktury krytycznej na morzu, dokonamy zmodernizowania, a w zasadzie zbudowania nowego zautomatyzowanego systemu radarowego nadzoru Bałtyku. Jest to podstawowe narzędzie w zakresie rozpoznawania zagrożeń. Będziemy wzmacniać Straż Graniczną również w innych wymiarach, w tym w zakresie budowania potencjału, zdolności do wykrywania i obezwładniania bezzałogowych statków różnego rodzaju.

Jeżeli chodzi o ochronę ludności, powiedział o tym przed chwilą pan minister Tomczyk. To jest pierwszy rok, w którym obowiązuje uchwalona w grudniu ubiegłego roku ustawa, która przywraca myślenie o ochronie ludności i obronie cywilnej w Polsce. Nie tylko wprowadziliśmy dobrą regulację. Zapewniliśmy trwałe źródła finansowania zadań w zakresie ochrony ludności i obrony cywilnej poprzez odniesienie źródeł finansowania tego działania do wskaźnika PKB. Miliardy złotych trafiły już do województw i do polskich samorządów. Różnica jest taka, że w 2023 r. na działania w zakresie ochrony ludności i obrony cywilnej mieliśmy praktycznie zero, a w tej chwili mamy miliardy złotych. Jeżeli państwo jako posłowie chcecie zobaczyć, ile jest w państwa województwach, ile, jak olbrzymie kwoty otrzymują konkretne samorządy gminne na realizację zadań w tym zakresie, to te informacje są właśnie podawane. Przeciętnie województwo w Polsce otrzymuje między 300 a 400 mln zł na działania, które trafiają do samorządu. Jest to część regionalna. Oprócz tego jest część centralna, którą realizujemy przez podmioty i organy ochrony ludności, przez inwestycje centralne. Jesteśmy gotowi do tego, żeby w niedługim czasie przekazać państwu, jeżeli będzie zainteresowanie, szczegółową informację w tym zakresie.

Tak jak powiedziałem, kończąc swoją wypowiedź, modernizujemy w zasadniczy sposób system ochrony infrastruktury krytycznej poprzez zmianę przepisów, budujemy spójny system, który będzie miał też odpowiednie narzędzia działania w planach ochrony, jeżeli chodzi o operatorów

infrastruktury krytycznej, jak też w wyposażeniu służb, w szczególności Straży Granicznej, o czym już przed chwilą mówiłem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Szanowni państwo, mam krótkie, konkretne pytania. Jak wspomniałem, pan premier Kosiniak-Kamysz mówił o tym, że mają być szybkie zakupy systemów antydronowych. Czy któryś z panów może mi powiedzieć – zakładam, że to chyba nie jest tajemnica – czy infrastruktura na przykład portowa, mimo że to nie jest pod MON-em, będzie podlegać pod te zakupy czy nie? Nie wiem, który z panów może mi na to odpowiedzieć, czy pan czy pan dyrektor z infrastruktury.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Ja mogę tylko powiedzieć, że Ministerstwo Obrony Narodowej organizuje zakupy, które dotyczą działalności Sił Zbrojnych. Siły Zbrojne mogą być użyte w określonych warunkach prawnych do wspomnienia ochrony infrastruktury krytycznej na wniosek na przykład wojewody, który zajmuje się zarządzaniem kryzysowym.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Rozumiem.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Ale co do zasady zakupy są realizowane na rzecz Sił Zbrojnych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czyli nie.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Czyli tak. Są realizowane na rzecz Sił Zbrojnych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

W razie wojny mogą być wykorzystane.

Sekretarz stanu w MON Cezary Tomczyk:

Również w trakcie pokoju przy określonych zasadach. Jak pan przewodniczący wie, na przykład Wojska Obrony Terytorialnej odpowiadają za zarządzanie kryzysowe w ramach Ministerstwa Obrony Narodowej. Jeżeli na przykład wojewoda zwraca się o użycie wojska, tak jak to było w przypadku chociażby powodzi, to wojsko używa sprzętu, który jest potrzebny. Czasami jest to sprzęt transportowy, czasami do zabezpieczenia, a czasami jest to kwestia użycia siły, ale oczywiście na podstawie aktualnego prawa.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Chociaż wydaje mi się jasne, że akurat tego typu infrastruktura musi mieć na stałe rozwiązania technologiczne. Prawda? A więc pytanie do pana dyrektora z infrastruktury, czy w tej chwili porty bądź inna infrastruktura krytyczna, jej dysponenci na Bałtyku czy na wybrzeżu realizują czy też przygotowują się do przetargów na zakupy takich systemów.

Zastępca dyrektora biura MI Piotr Karasiewicz:

Odnosząc się jeszcze do zakupów, jakie realizuje MON, według naszej wiedzy, są to zakupy, które są realizowane na potrzeby Sił Zbrojnych. Na ile w kooperacji w ramach obrony cywilnej będą wykorzystywane na potrzeby portów, tego niestety, nie umiem powiedzieć. Jeżeli chodzi o inwestycje realizowane przez porty, też niestety, nie mam takich informacji. Jeżeli chodzi o infrastrukturę krytyczną, to tutaj obowiązuje nas tajemnica, ustawa o ochronie informacji niejawnych.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

A czy do tej pory... Jeżeli ktoś miałby realizować te zadania, to służba wewnętrzna portów, w skrócie SUFO. Tak?

Zastępca dyrektora biura MI Piotr Karasiewicz:

Tak.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Czy do tej pory w przetargach dotyczących SUFO w portach był uwzględniany wymóg posiadania zdolności tego typu przez firmy ochroniarskie czy też wewnętrzne firmy ochrony w portach? Był taki wymóg w przetargach czy nie było?

Zastępca dyrektora biura MI Piotr Karasiewicz:

Postępowania te, panie przewodniczący, prowadzi porty nie my.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

No tak, ale państwo nadzorujecie porty ze strony ministerstwa. Rozumiem, że mogę pana pytać. Czy nie?

Zastępca dyrektora biura MI Piotr Karasiewicz:

Rolą operatora, tych podmiotów jest odpowiedzialność za...

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Operator, czyli zarząd portu. Kogo ma pan na myśli? Czy może dzierżawców?

Zastępca dyrektora biura MI Piotr Karasiewicz:

Zarząd portu albo dzierżawców.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Wiecie państwo, od tego zacząłem tę dyskusję. Trochę rozlała się nam na tematy, które wydaje mi się, nie są najważniejsze. Jeżeli będziemy wychodzić z założenia, że to dzierżawcy mają... Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, powiedzieliśmy wyraźnie, że w zakresie ochrony infrastruktury krytycznej mamy współdziałanie operatora infrastruktury krytycznej, który musi z władzą państwową ustalić plany ochrony konkretnych instalacji, obiektów, całej infrastruktury krytycznej. W tym zakresie w ramach planu ochrony dysponuje własnymi siłami. Instalowanie tam systemów antydronowych nie przekracza możliwości polskich operatorów infrastruktury krytycznej. Proszę państwa, po drugie, korzystają ze wsparcia sił państwowych, w szczególności Straży Granicznej i Policji. Na wyposażeniu zarówno Straży Granicznej, jak i Policji już w tej chwili są systemy. Jak przed chwilą powiedziałem, budujemy większe zdolności w zakresie wykrywania i obezwładniania systemów dronowych. Zmieniliśmy całe oprzyrządowanie prawne. Będziemy mieli coraz lepsze narzędzia w tym zakresie. A więc będziemy wspomagać operatora infrastruktury krytycznej w sytuacjach zagrożenia. Będzie to robić przede wszystkim Straż Graniczna, jak również Policja. Jest też wojsko polskie. Nie w ramach obrony cywilnej, tylko w ramach przeciwdziałania zagrożeniom w sytuacji kryzysowej, w stanach nadzwyczajnych wojsko polskie – są to przecież powszechne regulacje – może być użyte. Nie musimy tu niczego odkrywać, w Polsce mamy takie regulacje.

Wszystkie zdolności Sił Zbrojnych do wykrywania, unieszkodliwiania, neutralizowania bezzałogowych statków różnego rodzaju mogą być użyte zawsze wtedy, kiedy zachodzi potrzeba wsparcia operatora infrastruktury krytycznej, Straży Granicznej i Policji. Współdziałanie naszych służb, czyli służb Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z wojskiem jest w tej chwili na porządku dziennym. Każdego dnia razem z wojskiem wykonujemy zadania w zakresie ochrony granicy przed nielegalną migracją, z wojskiem realizujemy zadania związane z kontrolą granicy, również niemieckiej i litewskiej, z wojskiem bardzo często realizujemy akcje, tak jak w przypadku poszukiwania strąconych obiektów. Jak powiadam, robimy to każdego dnia. Procedury współdziałania Sił Zbrojnych i służb podległych MSWiA, służb specjalnych w sytuacjach zagrożeń, w sytuacjach kryzysowych, jak też stanów nadzwyczajnych... Stan nadzwyczajny był ogłoszony raz na podstawie obowiązujących przepisów w czasie powodzi z ubiegłego roku. Przecież pamiętacie państwo współpracę wszystkich służb. Nie jest niczym zaskakującym i nie będzie niczym nowym użycie zdolności Sił Zbrojnych w zakresie przeciwdziałania zagrożeniom ze strony bezzałogowych statków. Nie będzie to nic nadzwyczajnego.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Cieszyłbym się, jakby rzeczywiście tak było. Mam nadzieję, że tak będzie, gdyż na razie zdolność obrony jest w powijkach. Natomiast to, co pan mówi, nie jest takie oczywiste, panie ministrze, dlatego że pan dyrektor Karasiewicz jakąś godzinę temu, kiedy na początku referował temat,

mówił, że jego zdaniem, zdaniem resortu infrastruktury, który tu reprezentuje z upoważnienia ministra Marchewki, kwestie realizacji w tym zakresie obrony antydronowej nie powinny być po stronie operatorów i dzierżawców. Pan dyrektor mówił, że może to przekraczać możliwości tych instytucji.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

Czy można, panie przewodniczący?

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSWiA Czesław Mroczek:

W tym zakresie, tak jak mówiliśmy, jak mówił o tym również pan dyrektor z Ministerstwa Infrastruktury, są uzgadniane plany ochrony. W związku z tym jest zetknięcie się zasobów, którymi dysponuje operator infrastruktury krytycznej, z tym, co jest potrzebne do ochrony konkretnej infrastruktury. W związku z tym wiadomo, w jakim zakresie operator musi uzyskać wsparcie instytucji, służb, wojska. W służbach, panie przewodniczący, jest poza sporem, że w Straży Granicznej i w Policji będziemy rozwijać zdolności w zakresie wykrywania bardziej ogólnie, nie tylko w zakresie infrastruktury krytycznej. Jednym z priorytetowych działań, jeżeli chodzi o wzmocnienie służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych i administracji, jest zwiększenie zdolności służb w zakresie wykrywania i obezwładniania bezzałogowych statków powietrznych. Policja też będzie w tym zakresie bardzo mocno wzmocniana. Już dysponuje. Jeżeli pan pozwoli panu generałowi powiedzieć kilka słów, to pan generał w tym zakresie może uzupełnić to, co do tej pory mówiliśmy. W ramach wzrastających naszych zdolności, jeżeli chodzi o segment przeciwdziałania zagrożeniom ze strony bezzałogowych statków, w ramach uzgadnianych planów ochrony będzie następowało zetknięcie się tego, czym dysponuje operator, z tym, czym dysponują służby tak, żeby zapewnić właściwą ochronę przed zagrożeniem.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Pan generał.

I zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Roman Kuster:

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, pozwolę sobie troszkę na śmiałość. Szanowni państwo, jesteśmy w Sejmie. Wszystkie służby, które tutaj są reprezentowane, poruszają się w ramach prawa i w obrębie prawa. Jeżeli pojawiły się wypowiedzi, chociaż ich nie odnotowałem, że są jakieś oczekiwania, że ktoś inny będzie zajmował się infrastrukturą, to szanowni państwo, dzisiaj stan prawny, który przedstawił zarówno pan dyrektor, jak i pan minister, jasno i wyraźnie wskazuje, kto odpowiada za ochronę infrastruktury. Podkreślę to jeszcze raz. Jest ustawa o zarządzaniu kryzysowym. Kluczowa odpowiedzialność leży na operatorze infrastruktury krytycznej. Ustawa o ochronie osób i mienia, szanowni państwo, nakłada obowiązek tak naprawdę na SUFO, czyli specjalistyczne uzbrojone formacje obronne plus ewentualnie koncesjonowane firmy w zakresie działalności ochrony osób i mienia. Policja w osobie komendanta wojewódzkiego dokonuje oceny planu ochrony i uzgodnienia planu ochrony. Dzisiaj próba, przepraszam, nazwę to wprost, przerzucenia na którąkolwiek ze służb odpowiedzialności za ochronę infrastruktury krytycznej, bez rozróżnienia jej na lądową czy morską, dlatego że dzisiaj w ustawie jeszcze nie ma rozróżnienia, w projekcie ustawy będzie rozróżniona infrastruktura morska, jest próbą przepchnięcia czegoś, co nie ma uwarunkowań prawnych, szanowni państwo. Tak jak powiedział pan minister, oczywiście wszystkie służby, szanowni państwo, wspierają w ramach uzgodnień, udzielają pełnego wsparcia.

Dodam tylko, że dyskusja, czy któryś obiekt infrastruktury krytycznej nad morzem jest stać na system antydronowy czy nie, dla nas jest to kwestia drugorzędna. Podam tylko jeden przykład bez wymieniania który z obiektów morskiej infrastruktury krytycznej zainstalował system antydronowy. I to działa, szanowni państwo. Od 1 sierpnia jedenaście razy zadziałał w taki sposób, że odepchnął, mówiąc wprost, drony nadlatujące w wydzieloną strefę. Celowo nie wymieniam, gdyż musiałbym naruszyć znowu zapisy dotyczące obiektów infrastruktury krytycznej, wskazując który to jest obiekt infrastruktury krytycznej.

Dodatkowo dodam, szanowni państwo, że polska Policja wespół ze wszystkimi służbami, tak jak tutaj są, w myśl ustawy z 2016 r. wiele działań i ćwiczeń prowadzi w obiektach morskiej infrastruktury krytycznej, w tym w porcie gdańskim, w porcie szczecińskim, w porcie świnoujskim.

Szanowni państwo, robimy działania z Formozą, robimy to z Marynarką Wojenną, robimy to ze Strażą Graniczną, robimy to z Żandarmerią Wojskową przy wsparciu służby kontrterrorystycznej. Dzisiaj, szanowni państwo, na tym posiedzeniu mogę tylko powiedzieć, że Policja polska dysponuje niespełna 900 funkcjonariuszami służby kontrterrorystycznej. Często tematy te omawiamy w ramach międzyresortowego zespołu do spraw zagrożeń terrorystycznych z klauzulą niejawności. Wskazuję, w jakim czasie jesteśmy w stanie podjąć działania kontrterrorystyczne, w jakiej liczbie funkcjonariuszy. Dzisiaj tego nie wymienię z racji jawności tego posiedzenia.

Zapewniam państwa, że wszystkie obiekty infrastruktury krytycznej, które są na terenie Polski, a tych obiektów jest ponad 500, dokładnie teraz nie jestem w stanie wymienić, podlegają tak naprawdę uzgodnieniom z komendantami wojewódzkimi w zakresie planów ochrony. Większość planów ochrony jest jawna, część niektórych załączników jest niejawna, ta która dotyczy między innymi szczególnie ważnych i wrażliwych kwestii zwłaszcza w zakresie terroryzmu. Myślę, szanowni państwo, że dzisiaj próba dyskusji, kto jest odpowiedzialny za ochronę dronową wobec obiektów infrastruktury krytycznej, nie chciałbym powiedzieć, że jest jałowa, ale poruszamy się sensu stricto w oparciu o stan prawny dzisiaj istniejący. To wy państwo możecie zmieniać stan prawny. Jako służby będziemy się poruszać w oparciu o obowiązujący stan prawny. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję, panie generale. Doszło do jakiegoś niezrozumienia. Jest stan prawny, nikt nie chce łamać stanu prawnego. Po prostu wspominałem wypowiedź pana dyrektora Karasiewicza – jeżeli pan dyrektor powiedział coś innego, to może źle zrozumiałem – który mówił o tym, że ciężar systemów antydronowych dla operatorów jest za duży, i tyle. Chodzi o ewentualne zmiany w prawie, panie generalne. Właśnie tak, w Sejmie jesteśmy po to, żeby rozważać, czy nie zmieniać prawa. Czy są jeszcze jakieś pytania?

Zastępca dyrektora biura MI Piotr Karasiewicz:

Tylko doprecyzuję, gdyż kilkakrotnie zostałem wywołany. Samo zarządzanie kryzysowe traktujemy jako system. Są to operatorzy, są to służby i administracja. Operatorzy mają swoje narzucone obowiązki. Mają w obowiązku je realizować, ale niezależnie od tego w ramach systemu zarządzania kryzysowego mają też współpracować w odpowiednim zakresie i ze służbami, i z administracją w taki sposób, żeby wszystkie te obowiązki zostały zrealizowane. Jeżeli w jakiś sposób zostałem opacznie zrozumiany, być może była to niewłaściwa wypowiedź. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kacper Płażyński (PiS):

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Dziękuję.
Zamykam posiedzenie Komisji.